





CO MÓWIĄ LICZBY LUDNOŚCIOWE.

II.

W ciągu okresu rocznego w stosunku procentowym do liczby mamy:

Table with 5 columns: Kraj, Przyrost natur. t. j. przewaga urodzin nad zgonami %, Zawarto małżeństw na 100 mieszkańców, Rozwodów, Ludności wiejskiej.

„Ogół wyczekiwał, że sprawa wyniesienia na ołtarze trumny z prochami ks. Skargi z podziemi kościoła św. Piotra i Pawła w Krakowie po obchodach trzechsetnej rocznicy śmierci naszego Wielbego Księdza Piotra Skargi w r. 1912 będzie urzędowo rozpoczęta. Przyszła wojna i złączone z nią w skutkach wielkie wypadki dziejowe a choć kult Skargi nie ustał, jednak sprawa beatyfikacji pozostaje wciąż w niedbanu.

Mość bez wrażliwości.

Pisząc przed paru dniami o zadaniach obecnej sesji Rady Ligi Narodów podkreślił fakt wyrażenia przez przewodniczącego p. min. Zaleskiego ubolewania z powodu zgonu Stresemana w formie tak przesadnej, że zwróciła nawet uwagę prasa niemiecka.

Zestawiłem tu liczby procentowego przyrostu naturalnego ludności, łącznie z procentowym wynikiem ilości zawieranych małżeństw, ilością rodziców na 100 mieszkańców i wreszcie podałem procenty ludności wiejskiej w stosunku do ogólnej ilości ludności.

Opierając się na badaniach nietylko statystycznych, możemy twierdzić, iż różrost naturalny narodu zależy w pierwszym rzędzie od żywotnej siły narodu i stanu moralności w masie narodu. My z naszym przyrostem naturalnym możemy śmiało patrzeć z przyszłością, byle nas nie zdeprawowano na początku naszego bytowania samodzielnego.

KRONIKA.

Z miasta.

Komitet Wykonawczy Obchodu Jubileuszu X-lecia odzyskania dostępu do morza na zebraniu w dniu 15 b. m. ukonstytuował się w sposób następujący: Prezydium w składzie: Przewodniczący — p. prezes Edward Rątyński, p. wiceprezes — profesor U. S. B. Bronisław Rydzewski, sekretarz — p. Jan Rochowicz, skarbnik — dyr. Roman Miłkowski.

Witold Hulewicz, Wiktor Piotrowicz, Stanisław Kodz, Stanisław Ciozda, Franciszek Swiderski, dyr. Aleksander Zelarowicz, dyr. Bronisław Zapaśnik, prof. Mieczysław Limanowski, mjr. Adam Kozłowski, mjr. Emil Fiełdof, Wiktor Czarnowski, dr. Czesław Czarnowski, admirał Michał Borowski i Benedykt Krzywiec.

Z KRAJU.

Frekwencja w szkołach litewskich stale się zmniejsza.

Z powiatu wieciańskiego donoszą, iż mimo usilnej i intensywnej agitacji nauczycielstwa litewskiego i płatnych nasylanych przez rząd litewski — agitatorów, frekwencja uczniów w szkołach litewskich w pow. Święciańskim znacznie się zmniejszała.

Odparcie bandy sowieckiej z nad granicy polskiej.

Nocy ubiegłej na odcinku granicznym Maniewice w rejonie wsł Rusieniewice usiłowała przekroczyć granicę polską grupa uzbrojonych osobników. Menewer nieznanonych zauważył patrol KOP., który urządził na bandę

masowo wysłać swoje dzieci do szkół polskich. Powodem tej zmiany nastroju jest demagogiczne nauczanie działw w szkołach litewskich oraz niski poziom programu szkolnego. Według otrzymanych informacji frekwencja uczniów w szkołach powszechnych w porównaniu z rokiem 1928 zmniejszyła się o 15 proc.

Sprawy administracyjne.

Inspekcja referatów wojskowych. Na terenie Województwa Wileńskiego w pow. Oszmiańskim, Święciańskim i Dziśnieńskim specjalna komisja w ramieniu ministerstwa spraw wewnętrznych przeprowadza inspekcję referatów wojskowych w starostwach powiatowych.

Inspekcja wojewódzka.

Wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie dyrektora robót publicznych inż. Siła-Nowickiego, naczelnika wydziału zdrowia dr. Rudzińskiego i komendanta policji państwowej Konopki wyjechał w czwartek wieczorem na dwudniowy pobyt do Turmont i Brasławia w celu przeprowadzenia inspekcji.

Z pobytu wojewody wileńskiego w Warszawie.

Wojewoda, p. Wil. Raczkiewicz w czasie pobytu swego w sprawach urzędowych w Warszawie, w czasie konferencji z ministrem Prysztem, uzyskał przychylny stanowisko p. ministra pracy i opieki społ. dla sprawy funduszy na dożywianie ludności dotkniętej klęską nieurodzaju na Wileńszczyźnie.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie miejskiej komisji kulturalno- oświatowej. Dnia 20 bm. w lokalu Magistratu: Wlna odbędzie się posiedzenie komisji kulturalno- oświatowej.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Pewna Spółdzielnia Przetworów Owocowych w Okręgu Izby Komunikacji, że posiada jeszcze do sprzedania susz jableczny I, II, III i IV gatunku.

Nasz eksport.

W ciągu ubiegłej dekady na terenie Wileńskiego dyrekcyj kolejo- wej, przez stację graniczną Turmonty przewieziono do Łotwy 43 wagony towarów, przez Stłpcę wywieziono do Rosji 76 wagonów manufaktury, maszyn i węgla.

Sprawy szkolne.

Kurs Gospodarstwa Domowego dla inteligencji w godzinach wieczornych otworzony będzie w Wilnie z dn. 1 lutego staniem Wil. Kola „Służby Obywatelskiej” przy Szkole Pracy Domowej ul. Biskupia 12, m. 1. Blizsze informacje i zapisy tamże codziennie (z wyjątkiem dni świątecznych) w godz. od 10 do 11 i od 17 do 18.

Z życia stowarzyszeń.

Z Sokoła. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 19 b. m. w lokalu własnym o godz. 6 m. 30.

Nowinki radjowe.

W sobotę o godzinie 18.50 pan Mieczysław Brestmann wygłosi odczyt, w którym zapozna radiosłuchaczy z obecną sytuacją polityczną na Litwie.

Polskie Radio Wilno.

Program: Fala 385 mtr. Piątek, dnia 17 stycznia 1930 r. 11.55. Sygnal czasu. 12.05. Muzyka popularna. 13.10. Komunikat meteorologiczny. 16.15. Reltransmisja stacji zagranicznych. 17.00. Komunikat L. O. P. P. 17.15. Odczyt dla młodzieży. 17.45. Z Warsz. Koncert. 18.45. Audycja literacka. 19.15. „Skrytka pocztowa. 50.05. Pogadanka muzyczna, koncert symfoniczny. 22.25. „Dymek z papierosa”. 23.00. Gramofon.

Ruch wydawniczy.

„Zwspomnień oświatowa”. Pod takim tytułem ukazała się skromna rozmiarami, ale bardzo cenna treścią broszura p. Zygmunta Nagrodzkiego, dająca garść interesującego materiału do przejawów życia kulturalno- oświatowego Wilna, od 1889 r. do 1905. P. Zygmunt Nagrodzki brał bezpośredni udział w tej pracy, a krzątał się głównie wśród młodzieży rzemieślniczej.

Sprawy Rolne.

Posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej. W dniach 16 i 17 bm. odbędzie się posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

Handel i przemysł.

Na targowisku. W ciągu ubiegłego tygodnia na targ miejski sprzedano 2012 sztuk bydła.

Walne zebranie Chrześ. Związku Rzeźników i Masarzy.

Odbędzie się w niedzielę 19 b. m. o godz. 12 m. 30 (w drugim terminie o godz. 1-szej) w lokalu Związku, przy ul. Metropolitalnej 1.

Sprawy żydowskie.

Szkoly hebrajskie. Onegdaj odbyła się w Wilnie wielka narada przedstawicieli sfer sjonistycznych w sprawie uchomien-

JADWIGA PLATER ZYBERK.

INFANTY W OGNIU.

Pamiętnik z wielkiej wojny i rewolucji rosyjskiej. (Przedruk wzbroniony).

Był to dziś strajk tramwajowy, jutro jakoby rozpoczął się jakieś zaburzenie. Zgadza się o tem właścicielem hotelu, Polakiem. Zgodnie mię za- bawiał, twierdząc z żalem, że przeciw w Rosji żad- nej pięknej rewolucji być nie może, bo naród za- upi na to, same kretyny, najwyżej ograbić potra- fi. Tej rewolucji pragnie widocznie tujejsza in- teligencja jak zbawienia, bo też jej dokuczyla „władza emnności”. Gdy pomyślę, ile krzywd doznała Pol- sa od Rosji w ciągu jednej tej wojny, nie mówią- cych krzywdach, to rzeczywiście czuję głę- boko i nieomylnie, że miara jest przebrana.

dzie życie za ojczyznę, część zaś po wsiach i mia- stach znosi cierpliwie niedostatek. A z tych potok- ów krwi ludzkiej, też i potu ludzkiego tworzą się potoki złota dla napychania kieszeni złodziei, gal- ganów, koniokradow, — precz z nim! Tlum rósł i rósł naokoło mowcy. Ukazała się czerwona cho- ragiew, przygotowywał się pochód, ale konna poli- cja jak z pod ziemi wyrosła i rozproszyła zbiego- wisko. Irytacja narodu wzmaga się z dniem każ- dym, i nie można się temu dziwić. Jakoby za kilka dni zabraknie chleba w Piotrogrdzie. Gazety za- częły pisać artykuły na cześć wegeterjanizmu. Co- raz więcej zaczyna się rozumieć, że wszystko idzie źle, że jakaś siła ciemna i złowieszca pcha kraj w przepaść, w przepaść bezdenna. Co do mnie mam wrażenie, że jakiś warjat rządzi obecnie Rosją, ktoś niebezpiecznie obłąkany, a podtrzymywany złośliwą jakąś szajką. Coraz wyraźniej się widzi, że wkrótce wyjścia nie będzie z tej sytuacji.

cały podziurawiony. Od dwóch dni pękają pociski nad lasem kirupskim o dwie wiorsty od nas. Mu- sieli z aeroplanów spostrecz, że las naszpilkowany armatami. Radzą nam artylerzyści, aby wszystkie meble i rzeczy przewieźć do Dynaburga. Ale jest- nie zdecydowana zostać w domu do ostatka, t. j. dok- kąd Waból nie zacznie być ostrzeliwany. Powie- dział mi dziś ogrodnik rzec, od której mi się jas- no na duszy zrobiło, chociaż niebardzo w to wie- rzę. Krąży pogłoska między żołnierzami, że póko- jka ma być wkrótce zawarty i że wszystkie pań- stwa stawiają jako warunek niepodległość Polski. Skąd- by się wzięła ta wieść? Boże, Boże, daj dotrzeć do switu po tej tak ciemnej, tak groźnej nocy. Ufać- nie można ani Niemcom, ani Rosji, raczej prze- bliwnie, od nich tylko najgorszego spodziewać się możemy według wiekowego doświadczenia. Pomimo tego, a może właśnie dlatego, że jest z nami tak bardzo, tak strasznie ciężko i beznadziejnie, wierzę mocno i głęboko, że zbliża się godzina spraw- dliwości i triumfu, godzina wyzwolenia.

Dlatego często wśród ludzi ogarnia mnie uczucie samotności. Jakżeby można doznawać pustki wśród dobrze znanych mebli, kwiatów i kątów. Wszyst- ko coś przypomina, coś gada, a ogień na komi- nku myśli rozżala. Największą dla mnie przywają- jest brak poczty. Od czasu do czasu mam tylko gazety z Dynaburga. Ostatnio kupiłam na dworcu numer „Dziennika Piotrogródzkiego”, z którego do- wiedziałam się, że sobór prawosławny na placu Saskim w Warszawie został zamieniony na kościół katolicki dla Niemców. Gniotać nas od wieku pra- wosławie znika z Królestwa jak marny cień. Czy- tałam w tym numerze, że w Warszawie pozwolono używać psiego mięsa. Widocznie do tyłu kłęk przy- łączyła się kłękka głodu. Polacy z Ameryki chcie- liby pomóc rodakom, ale Anglja nie zgadza się na wysyłanie z Ameryki statków z prowiantami do Gdańska dla Warszawy, bo wnetby Niemcy dla sie- bie je zagarnęli. Biedna nasza ojczyzna męki cierpi, ściśnięta między Prusami a Rosją, a jednak czują- wszyscy coraz wyraźniej, że Polska być musi i be- dzie, bo jej wskrzeszenie potrzebne jest dla wszyst- kich, bo jedynie stworzenie Polski niepodległej za- bezpieczy świat ad rozrostu potęg dwóch kolosów. (D. c. n.)

